



SKAŁA

I NIEDZIELA ADWENTU

1 GRUDNIA 2019

1(435)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

OTO SŁOWO PANA

Czujcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.

(Mt 24, 42).

Kolejny rok liturgiczny dogieł końca, oto dziś rozpoczęliśmy nowy okres Adwentu. Jesteśmy o cały rok starsi, o cały rok mądrzejsi, bardziej doświadczeni i... o cały rok bliżej Bożego Królestwa... Czy oby na pewno?

Adwent jest pięknym czasem przygotowania naszych serc na podniosłą uroczystość Bożego Narodzenia, kiedy to z lampionami w dłoniach, wstając przed świtem będziemy chodzić na rotaty i wołać *Marana tha... przyjdź, Panie Jezu...* (Ap 22, 20), kiedy wraz ze świętym Janem Chrzcicielem będziemy pragnęli przygotować drogę Panu i prostować ścieżki swojego życia, równać drogi wyboiste, a kręte czynić prostymi... (Por. Łk 3, 4 – 5). Ale Adwent to również czas radosnego oczekiwania na powtórne przyjście naszego Pana w chwale i potędzie na końcu czasów, kiedy zasiądzie na tronie pełnym chwały i będzie sądzić żywych i umarłych.

To ponowne zatrzymanie się na progu adwentowego czuwania, musi stać się dla nas przyczyną refleksji: *czy rzeczywiście w swoim życiu staję każdego*

dnia coraz bliżej Boga? Czy jestem bardziej święty i lepiej przygotowany na moment tego spotkania z Chrystusem?

Ta dzisiejsza Ewangelia również ma wymiar eschatologiczny: *Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego...* (Mt 24, 37). Jezus uświadamia, że zbliżający się potop pochłonął wszystkich, którzy nie byli czujni i przygotowani – *jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego.* (Mt 24, 38 – 39).

Święty Jan Paweł II tak często mówił do nas o konieczności odczytywania znaków czasu. Wizje apokaliptyczne, które towarzyszyły nam w Bożym Słowie podczas końcówki roku liturgicznego realizują się w naszych czasach i na naszych oczach... A więc „czas jest bliski...” Spójrzmy na swoje życie, na swoje postępowanie i swoje myślenie... Czy z pełną świadomością i ufnością mogę zawołać *Marana tha...*? Czy może mam jeszcze czas na takie myślenie i szczere nawrócenie?

Czujcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

1 grudnia 2019 - I Niedziela adwentu

(Mt 24,37-44)

2 grudnia 2019 - poniedziałek

dzień powszedni

(Mt 8,5-11)

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: „Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi”. Rzekł mu Jezus: „Przyjdę i uzdrowię go”. Lecz setnik odpowiedział: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: "Idź", a idzie; drugiemu: "Chodź tu", a przychodzi; a słudze: "Zrób to", a robi”. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: „Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim”.

3 grudnia 2019 - wtorek

wspomnienie obowiązkowe

św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

(Łk 10,21-24)

Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić”. Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli”.

4 grudnia 2019 - środa

wspomnienie obowiązkowe św. Barbary, dziewicy i męczennicy

(Mt 15,29-37)

Jezus przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając ze sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela. Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: „Żał Mi tego tłumu. Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasłabł w drodze”. Na to rzekli Mu uczniowie: „Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić takie mnóstwo?” Jezus zapytał ich: „Ile macie chlebów?” Odpowiedzieli: „Siedem i parę rybek”. Polecił ludowi usiąść na ziemi; wziął te siedem chlebów i ryby, i od-

mówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszyków.

5 grudnia 2019 - czwartek

dzień powszedni

(Mt 7,21.24-27)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki”.

6 grudnia 2019 - piątek

wspomnienie obowiązkowe św. Mikołaja, biskupa

(Mt 9,27-31)

Gdy Jezus przechodził, szli za Nim dwaj niewidomi, którzy głośno wołali: „Ulituje się nad nami, Synu Dawida”. Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: „Wierzycie, że mogę to uczynić”? Oni odpowiedzieli Mu: „Tak, Panie”. Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: „Według wiary waszej niech się wam stanie”. I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: „Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie”. Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

7 grudnia 2019 - sobota

wspomnienie obowiązkowe św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

(Mt 9,35-10,1.5.6-8)

Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”. Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszelkie choroby i wszelkie słabości. Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: „Idźcie do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie”.

CO TO JEST ADWENT?

Adwent to bogaty w symbolikę, czterotygodniowy okres przygotowania do Narodzenia Pańskiego oraz wzmożonego oczekiwania na koniec czasów i ostateczne przyjście Jezusa Chrystusa.

Czterotygodniowy czas Adwentu, który nie jest okresem pokuty, ale radosnego oczekiwania, obfituje w zwyczaje i symbole. Jest podobny do całego ludzkiego życia, które jest oczekiwaniem na pełne spotkanie z Bogiem.

Adwent jest wyjątkowym czasem dla chrześcijan. Słowo *adwent* pochodzi z języka łacińskiego *adventus*, które oznacza przyjście. Dla starożytnych rzymian słowo to oznaczało oficjalny przyjazd cesarza. Dla chrześcijan to radosny czas przygotowania na przyjście Pana. Oczekiwanie na przyjście Chrystusa powinno rodzić radość, gdyż jest oczekiwaniem na przyjście Mesjasza. Dlatego też Adwent jest nie tyle czasem pokuty, ile raczej czasem pobożnego i radosnego oczekiwania. Opuszczenie hymnu *Gloria* nie jest wyrazem pokuty, jak ma to miejsce w Wielkim Poście, lecz znakiem czekania na nowe zabrzmienie hymnu anielskiego śpiewanego w noc narodzenia Jezusa (Łk 2, 14).

Teologicznie czas ten wyraża oczekiwanie Kościoła na podwójne przyjście Chrystusa. W pierwszym okresie akcent położony jest na *Paruzję*, czyli *Ostateczne Przyjście Chrystusa* na końcu świata. Ostatni tydzień natomiast bezpośrednio przygotowuje do narodzenia Chrystusa, przez które Bóg wypełnia wszystkie obietnice złożone w historii.

Adwentowe czytania mszalne dotyczą m.in. dramatycznych nawoływań proroków, którzy zachęcają do nawrócenia, podkreślają zbliżający się kres czasu i ostateczne nastanie Królestwa Bożego. Równocześnie jednak Kościół przypomina o nadziei, jaka wiąże się z paruzją, czyli ponownym przyjściem Chrystusa – w każdej Mszy św. padają słowa: „abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

RORATY

Najbardziej charakterystycznym zwyczajem adwentowym, szczególnie w Polsce, są Roraty - Msze św. sprawowane ku czci Najświętszej Maryi Panny, zwykle bardzo

wcześniej rano. Wierni, często w ciemnościach przenikniętych jedynie blaskiem trzymany w dłoniach świec, wraz z Maryją oczekują na wybawienie, jakie światu przyniosły narodziny Zbawiciela.

W niektórych parafiach, na początku roratnich Mszy św. w procesji z kruchty kościoła do ołtarza z lampionami w ręku idą dzieci. Mszę św. rozpoczyna się przy wyłączonych światłach, mrok świątyni rozprasza jedynie świece i lampiony. Dopiero na śpiew „Chwała na wysokości Bogu” zapala się wszystkie światła w kościele.

Uczestnictwo dzieci w Mszach roratnich wiąże się ze zwyczajem podejmowania różnych dobrych postanowień na czas Adwentu. Dzieci często zapisują te postanowienia na kartkach, składanych następnie przy ołtarzu. Mają one wyrażać wewnętrzne przygotowanie do Uroczystości Narodzenia Pańskiego i chęć przemiany życia.

Z Roratami związany jest zwyczaj zapalania specjalnej świecy ozdobionej mirtem, nazywanej roratką. Symbolizuje ona Maryję, jako jutrzienka zapowiadającą przyjście pełnego światła – Chrystusa. Innym zwyczajem jest zawieszanie w kościele wieńca z czterema świecami oznaczającymi cztery niedziele Adwentu. Z upływem kolejnych tygodni podczas Rorat zapala się odpowiednią liczbę świec – adekwatną do liczby poszczególnego tygodnia tego okresu. Świece i lampiony tak często używane w liturgii adwentowej wyrażają czuwanie. Nawiązują one do ewangelicznych przypowieści, m.in. o pannach mądrych i głupich. Światło jest też wyrazem radości z bliskiego już przyjścia Chrystusa.

Nazwa roraty pochodzi od pierwszego słowa łacińskiej pieśni na wejście śpiewanej w okresie Adwentu – *Rorate coeli* (Niebioso, spuście rosę).

W liturgii adwentowej obowiązuje fioletoy kolor szat liturgicznych. Jako barwa powstała ze zmieszania błękitu i czerwieni, które odpowiednio wyrażają to, co duchowe i to, co cielesne, fiolet oznacza walkę między duchem a ciałem. Zarazem połączenie błękitu i czerwieni symbolizuje dokonane przez Wcielenie Chrystusa zjednoczenie tego, co boskie i tego, co ludzkie. Wyjątkiem jest III niedziela Adwentu – tzw. Niedziela *Gaudete* (radujcie się). Obowiązuje w niej różowy kolor szat liturgicznych, który wyraża przewagę światła, a tym samym bliskość

Uroczystości Narodzenia Pańskiego.

Adwent dzieli się na dwa podokresy, z których każdy ma odrębne cechy, wyrażone w dwóch różnych prefacjach adwentowych.

Pierwszy podokres obejmuje czas od pierwszej niedzieli Adwentu do 16 grudnia, gdy czytane są teksty biblijne zapowiadające powtórne przyjście Zbawiciela na końcu świata i przygotowujące do spotkania z Chrystusem Sędzią. Dni powszednie w tym okresie przyjmują wszystkie obchody wyższe rangą (tzn. wspomnienia dowolne, obowiązkowe, święta i uroczystości).

Drugi okres Adwentu, od 17 do 24 grudnia to bezpośrednie przygotowanie do Uroczystości Narodzenia Pańskiego. W tym okresie w dni powszednie można obchodzić jedynie święta i uroczystości.

Dawniej Adwent był czasem szczególnej aktywności różnych bractw. Przy kościołach istniały kapele rorantystów, które śpiewem i muzyką uświetniały celebracje, przez co przyciągały wiernych i upowszechniały zwyczaj Rorat. W XIX w. w Warszawie istniało również bractwo roratnie, które ze sprzedaży świec uzyskiwało fundusze na pomoc ludziom ubogim. Obecnie corocznie podobną akcją sprzedaży świec prowadzi katolicka Caritas. Od 6 lat w akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom uczestniczą też organizacje charytatywne Kościołów prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego.

Pierwsze wzmianki na temat Adwentu jako okresu przygotowania do świąt Narodzenia Pańskiego pochodzą z IV w. W Rzymie zwyczaj ten znany był od VI w. i obejmował cztery tygodnie przed świętami. Przez pewien czas Adwent był okresem postu, co nadal zachowywane jest w liturgii wschodniej.

ks. Marcin Falkowski



OD WĄTPLIWOŚCI DO PEWNOŚCI

Tak więc zaczynamy. I od razu pytanie: od czego by tu zacząć? Przecież nie warto "skakać" od zagadnienia do zagadnienia, bo po kilku miesiącach pogubimy się, o czym już pisaliśmy. To może wykład całego Katechizmu? Ktoś może stwierdzić: to za długie. Skończymy za pół wieku. A zatem proponuję rozwiązanie pośrednie. Pójdziemy układem Katechizmu Kościoła Katolickiego, bo on genialnie porządkuje kwestie wiary. Ale omówimy tylko kwestie najważniejsze, które mogą dotyczyć większości Czytelników.

Katechizm dzieli się na cztery części: *Wyznanie wiary*, czyli jej podstawowa treść - w Kogo wierzę, *Celebracja misterium chrześcijańskiego*, czyli zasadniczo o zbawieniu przekazywanym w sakramentach, *Życie w Chrystusie*, czyli o postępowaniu godnym chrześcijanina - człowieka żyjącego dzięki Chrystusowi, przez Niego i w Nim, *Modlitwa chrześcijańska*.

Co to mi daje? **P o d s t a w o w y** układ wzrostu wiary. Podpowiedź, jak wprowadzić innych (męża, żonę, dzieci, znajomych) w wiarę.

Z a c z y n a m y od mówienia o Bogu, świadectwa o Nim. Dopiero, kiedy ktoś nawiąże relację z Bogiem takim, jakim jest (a nie ze swoimi wyobrażeniami o Bogu, jako niezidentyfikowa-

nej idei czy bezosobowej sile wyższej), ma sens przyjęcie zbawienia i spotkanie Boga w najmocniejszy na tym świecie sposób - przez sakramenty. Bez wiary sakramenty to zabobon. Sakramenty przyjęte z wiarą to miejsce, w którym przemienia i zbawia mnie żywy Bóg. Dlatego należy postawić pytanie o sens nakłaniania kogoś de facto niewierzącego do sakramentu... Wiem, że dla kogoś może to być dziwne. Ale czy "mocne nakłonienie" do sakramentu pozwoli otworzyć się naprawdę na łaskę? Co da łaska, której ktoś nie chce? Czy nie idzie tu tylko o spokój sumienia nakłaniającego?

Ktoś kto uwierzył i spotkał Boga, będzie pytać, jak żyć w tym Bogu albo też, mówiąc innymi słowami, jak nie wypaść poza przestrzeń Bożego zbawienia. Jak nie wrócić do dawnego stanu odległości i nieznamości Boga? To jest pytanie o przykazania, jako o drogi zachod-

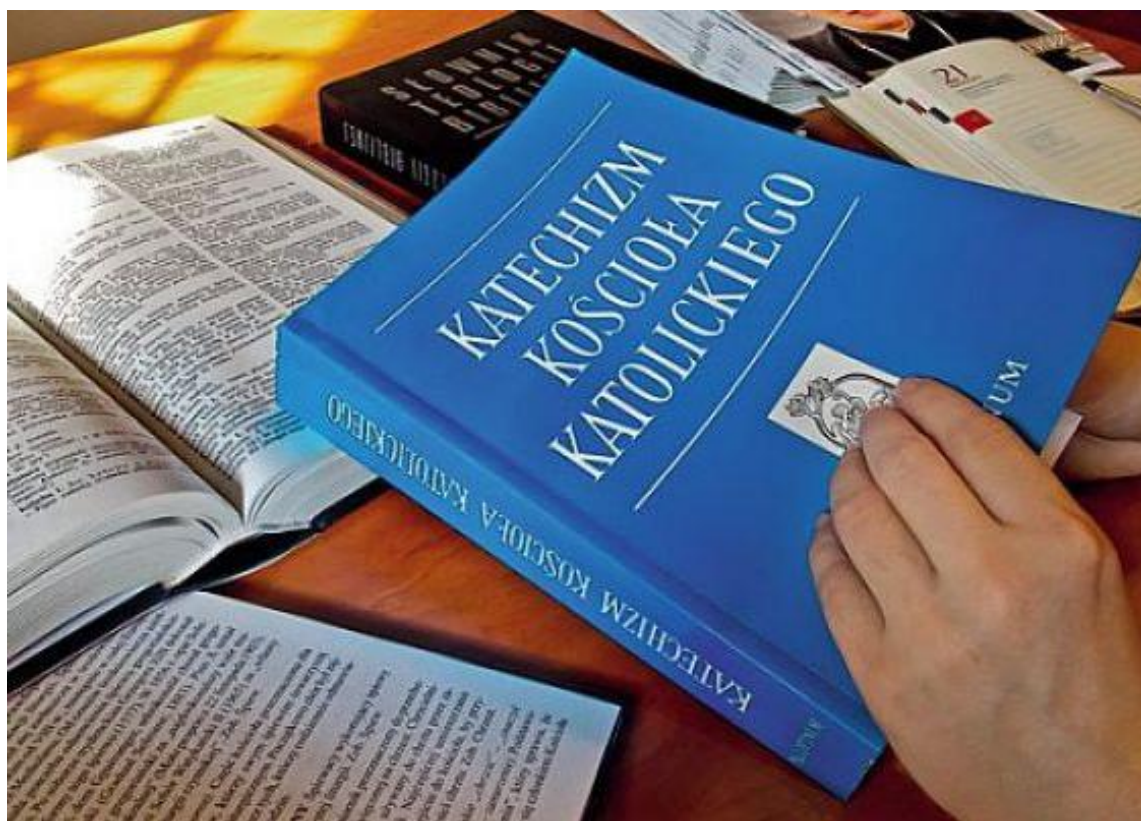
wania i rozwoju relacji, a nie jako o zewnętrzne, opresyjne i okropne nakazy i zakazy.

Człowiek wierzący będzie też chciał nieustannie rozmawiać ze swoim Bogiem, Ojcem i Przyjacielem. Bo przecież jak kogoś Kocham, to chyba nie oszczędzam czasu na rozmowę?

A zatem Katechizm nie jest martwą książką a podręcznikiem życia, drogowskazem we wzroście w relacji. I tak schemat Katechizmu stał się drogą życia.

Wszelkie pytania proszę kierować na adres: parafiaswlukasza@gmail.com lub parafialnego Facebooka (@swlukasz.bemowo).

XBS



ŚWIATOWY DZIEŃ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

3 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. To nie tylko okazja do uświadomienia sobie, jak wielu z nas potrzebuje pomocy i wsparcia, ale też zwiększenie świadomości publicznej na temat ograniczeń, z jakimi borykają się osoby niepełnosprawne, i potrzeba konkretnych działań w kierunku likwidowania tych ograniczeń. I choć trudno się do końca zgodzić z twierdzeniem jednego z niepełnosprawnych, Marka Sołtysa („tak naprawdę to otoczenie jest do mnie niedostosowane. Bo jeżeli będę miał wjazd do każdego sklepu, urzędu, miejsca, to nie będę niepełnosprawny, tylko osobą inaczej poruszającą się”), bo trudno stworzyć w infrastrukturze społecznej idealne warunki do funkcjonowania każdego niepełnosprawnego, to jednak powinniśmy jako ludzie mieć większą wrażliwość na potrzeby także osób niepełnosprawnych. Nawet najlepsze warunki zewnętrzne nie zwolnią nas ze zwykłych ludzkich odruchów i współczucia. Rzeczywiście, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, jest ciągle wiele ograniczeń: architektonicznych (podjazdy dla wózków), fonicznych (sygnały dźwiękowe dla niewidomych), wizualnych (dla niesłyszących) czy wirtualnych (ułatwienia w obsłudze różnych urządzeń - niesprawność rąk) czy zawodowych (możliwość pracy w warunkach biurowych czy dojazdu do niej). Ale już w wielkich miastach widać istotne ułatwienia dla niepełnosprawnych. Czy jednak nie czujemy się przez to zwolnieni z obowiązku pomocy?

Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku, liczba niepełnosprawnych mieszkańców Polski stanowi około 4,7 mln osób, czyli 12,2 % ludności kraju. Według Międzynarodowej Organizacji Zdrowia natomiast, z pewną formą niepełnosprawności na świecie żyje prawie 1 miliard ludzi. Na dodatek grupa osób dotkniętych tym problemem wzrasta w starzejących się społeczeństwach, zwłaszcza w państwach wysokorozwiniętych, gdzie ograniczenia związane z wiekiem są doświadczeniem coraz szerszej części ludności. Dlatego odpowiednie przystosowania dla osób z ograniczoną sprawnością stają się celem wymagającym unormowanych działań przewidującego społeczeństwa.

Żeby skuteczniej chronić prawa osób niepełnosprawnych, m.in. do wolności i bezpieczeństwa, swobody poruszania się, niezależnego życia, ochrony zdrowia, życia prywatnego i rodzinnego, jak również do edukacji oraz udziału w życiu politycznym i kulturalnym, w 2006 roku na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych została przyjęta Konwencja Praw Osób Żyjących z Niepełnosprawnością. Znalazły się w niej regulacje związane z dostępem do przestrzeni i budynków użyteczności publicznej, informacji i komunikacji. Państwa-strony, które ratyfikowały konwencję, są zobowiązane do wdrażania jej postanowień i opracowania mechanizmu, dzięki któremu będą chronione gwarantowane przez Konwencję prawa. Polska ratyfikowała porozumienie dwa lata temu i wkrótce mija termin przedstawienia Komitetowi ONZ ds. praw osób niepełnosprawnych sprawozdania z podjętych działań.

Międzynarodowemu Dniu Osób Niepełnosprawnych co roku patronuje określony temat przewodni. Tegoroczne hasło brzmi „Zrównoważony rozwój: Nadzieja w technologii” (Sustainable Development: The Promise of Technology). Trzy komponenty, na które się składa to hasło to: cele zrównoważonego rozwoju włączające osoby niepełnosprawne, strategie zmniejszania ryzyka katastrofy i postępowania w stanach alarmowych oraz tworzenie środowiska umożliwiającego pracę. Technologie oferują dostęp do informacji i ułatwienia komunikacyjne, które przyczyniają się do włączenia osób niepełnosprawnych w proces rozwoju społeczeństwa. Wspierają wczesne systemy powiadamiania i ograniczania ryzyka w sytuacjach alarmowych, zagrażających zdrowiu lub życiu, na które osoby z niepełnosprawnością są narażone od 2 do 4 razy bardziej niż osoby bez dysfunkcji. Wspomagają zatrudnianie osób niepełnosprawnych poprzez możliwość wykorzystania rozwiązań adaptacyjnych, dzięki czemu mogą one skorzystać z możliwości wykonywania różnych zawodów.

Strategie integrowania osób niepełnosprawnych w życie społeczne mają szczególne znaczenie, zważywszy na to, że ograniczenia fizyczne, umysłowe czy sensoryczne dotyczą obecnie około 10% światowej populacji. Wysoki poziom bez-

robocia, brak dostępu do odpowiedniego wykształcenia czy opieki zdrowotnej, nieodpowiednie przystosowania środowiskowe oraz funkcjonujące stereotypy to główne przeszkody w osiągnięciu pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym. Święto Osób Niepełnosprawnych stwarza okazję do wzmacniania przeświadczenia, że usuwanie ograniczeń i tworzenie płaszczyzny do wspólnego z innymi funkcjonowania dla osób z różnymi kategoriami sprawności, jest celem wzbogacającym społeczność i przynoszącym obustronne korzyści.

A tymczasem najczęściej za drzwiami naszych domów zaczynają się schody – te prawdziwe i te przysłowiowe: barierki, wysokie krawężniki, brak podjazdów, zbyt wąskie drzwi lub przejścia i za małe pomieszczenia sanitarno-higieniczne, niedostosowane windy i niewystarczające komunikaty dźwiękowe czy wizualne. Ograniczenia w dostępie do informacji – wiadomości bez lektora języka migowego, nieczytelne, przeładowane graficznie strony internetowe czy zbyt drobna lub niekontrastowa czcionka. Trudności ze znalezieniem pracy i stereotypowe postrzeganie osób niepełnosprawnych jako niezaradnych życiowo czy niezdolnych do podjęcia zatrudnienia.

Co możemy zrobić my sami, by pomóc tym osobom? Najważniejsze jest jedno – nie odwracać wzroku. Nie zatykać uszu. Nie odkładać na potem. To nasz obowiązek nie tylko jako chrześcijanina, ale po prostu jako człowieka. Nie bagatelizować. Uczyć się współczucia, ale poprzez działanie. Same nasze łzy nikomu nie pomogą, wręcz przeciwnie. Może warto zacząć od tego, żeby patrząc na człowieka, który jest inny (brudny, śmierdzący, kulawy, z białą laską), pomyśleć choć, czego mu trzeba, i co sprawiło, że znalazł się w takiej sytuacji.

I choć to czasem, zwłaszcza na początku, trudne, to korzyści, jaki przynosi zmiana nastawienia do cudzego problemu są ogromne i obopólne.

Zacznijmy już dziś.

Joanna Straburzyńska

Tekst powstał na podstawie artykułu: <https://www.ekokalendarz.pl/dzien-osob-niepełnosprawnych/>

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY JÓZEF STRASZEWSKI



W czasie pobytu w niemieckim obozie koncentracyjnym mawiał: „Pod pewnym względem uczestniczę w losie Jana [Chrzyciela]. Mówiąc żartobliwie, nie mam wcale ochoty, by skończyć podobnie jak on. Lecz jeśli sprawę miałbym wziąć na serio, to pogodziłem się całkowicie z wolą Bożą”.

Na świat przeszedł 18 stycznia 1885 r. we Włocławku w zarborze rosyjskim. Po ukończeniu trzech klas szkoły podstawowej w rodzinnym mieście naukę kontynuował w domu. Do gimnazjum uczęszczał w Gimnazjum Gubernialnym w Płocku, a następnie wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. 18 czerwca 1911 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął od funkcji wikarego w parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Rozprzy, a po sześciu miesiącach został skierowany do parafii pw. św. Wawrzyńca w Borowni. W 1917 r. otrzymał przeniesienie do parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Krzepicach. Od 1921 r. ks. Józef Straszewski jako wikariusz pracował w parafii katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włocławku, a także jako pre-

fekt w Państwowej Szkole Handlowej.

22 lutego 1922 r. został powołany przez bpa Stanisława Zdzitowieckiego na proboszcza nowopowstałej parafii pw. św. Stanisława biskupa i męczennika we Włocławku, gdzie rozpoczął budowę świątyni. 19 października 1926 r. bp Wojciech Stanisław Owczarek sufragan diecezji włocławskiej poświęcił fundamenty i przewodniczył wmurowaniu aktu erekcyjnego nowego kościoła. Do 1939 r. wybudowano i oddano do użytku nawę główną, nawy boczne i dwie zakrystie. Ks. Straszewski przyczynił się do budowy sali parafialnej, gdzie m.in. wyświetlano filmy religijne. Stworzył parafialny oddział „Caritas”. Gromadził książki teologiczne (ponad 1000 pozycji). W 1937 r. kolejny ordynariusz włocławski bp Karol Mieczysław Radoński w uznaniu zasług mianował ks. Józefa kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Kaliszu.

II wojna światowa zastała ks. Straszewskiego w parafii we Włocławku. W ramach Intelligenzaktion (pl. „Akcja Inteligencja”) Niemcy przystąpili do fizycznej likwidacji polskiej inteligencji. W ramach tych prześladowań ks. Józef został aresztowany wraz z innymi kapłanami swojej diecezji w dniu 7 października 1939 r. i osadzony został we włocławskim więzieniu karnym. 16 stycznia 1940 r. przewieziono go do Łądu, gdzie w klasztorze Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego Niemcy zorganizowali przejściowy obóz dla duchowieństwa.

Po kilku tygodniach ks. Straszewski został przewieziony do niemieckiego obozu KL Sachsenhausen w pobliżu Berlina, a 25 kwietnia 1941 r. do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Dachau w Bawarii, gdzie Niemcy więzili tysiące aresztowanych polskich kapłanów. Otrzymał wówczas numer 24545. Umieszczono go w bloku 28 w grupie polskich kapłanów. Polscy duchowni byli traktowani okrutnie – głodzono ich, zmuszano do pracy ponad siły i poddawano ich fizycznym torturom. We wspomnieniach współwięźniów ks. Józef dzielnie i pogodnie, bez skargi znosił te szykany, był kie-

rownikiem duchowym, chętnie spowiadał. Często modlił się i rozważał mękę Pańską. Późniejszy bp Kazimierz Jan Majdański tak o nim napisał: „Ks. Józef Straszewski, proboszcz parafii pw. św. Stanisława we Włocławku, nieporadny, prawie naiwny, a oddany Panu Bogu bez reszty. Znakomity spowiednik”.

Natomiast bp Franciszek Korszyński tak o nim napisał w książce „Jasne promienie Dachau”: „kilku, czy kilkunastu więźniów z wyciągniętymi szyjami, z wygiętymi w pałąk plecami ciągnie olbrzymi ciężki wał; inni więźniowie pchają ten wał, a kapo im przygaduje. Wśród tych niewolników XX wieku widzę prawie samych księży polskich, a między nimi ks. kanonika Józefa Straszewskiego, proboszcza parafii św. Stanisława we Włocławku. Zniszczony to już człowiek, istny szkielet ludzki pokryty skórą; już wyczerpany z sił. Ale ciągnie, jak tylko może. Później spotykam się z nim w przerwie obiadowej i pytam, jak się czuje. Z uśmiechem odpowiada mi na to, że czuje się dobrze. Ani słówka szemrania, ani słówka narzekania na swoją dolę!”

W 1942 r. Niemcy przystąpili do fizycznej likwidacji polskiego duchowieństwa przetrzymywanego w KL Dachau. Wywozili ich w tzw. „transportach inwalidów” do austriackiego ośrodka eutanazyjnego na zamku Hartheim w Austrii, gdzie jako „niewarci życia” byli mordowali w mobilnych komorach gazowych. 12 sierpnia 1942 r. ks. Józef w takim transporcie został wywieziony albo na stację Mauthausen albo Linz. Tam załadowano chorych więźniów do samochodów dostawczych przerobionych na komory gazowe i w czasie kilkuminutowej jazdy na zamek Hartheim zabito spalinami. Zwłoki spalono w krematorium, a prochy rozrzucano na austriackich polach.

Ks. Józef Straszewski został beatyfikowany przez św. Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 r. w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej.

Joanna Matkowska

REKOLEKCJE Z IKONĄ

W NASZEJ PARAFII

Święty Jan z Damaszku w VIII wieku mówił, że ikona to „widzialny znak niewidzialnego”. Ikona nie przedstawia rzeczywistości, którą widzimy oczami, poznajemy zmysłami. Tę myśl wśród parafian św. Łukasza Ewangelisty już ok 8 lat temu propagował na pierwszych warsztatach Roman Ziemia - Pielgrzym Bożego Miłosierdzia. „Ikona zaprasza nas do wyruszenia w drogę na spotkanie z największą tajemnicą. Ikonostas w cerkwi jest granicą oddzielającą nawę od prezbiterium, tak ikona oddziela świat doczesny od nieba. Chociaż sama nie jest sakramentem, jej istotą jest doświadczenie łaski, Bożej obecności. Nie będąc samym spotkaniem z Bogiem, jest zaproszeniem do wyruszenia w drogę na spotkanie. Każda ikona, czy to Maryi, aniołów, czy świętych, jest chrystocentryczna. Prowadzi do Tego, który otworzył niebo. Jest więc nieomylnym drogowskazem wiodącym zawsze do Chrystusa.” (R. Zięba, *Krzyż Ameryki. Dziennik z pieszej drogi przez kontynent.*)

18 listopada rozpoczęły się rekolekcje z ikoną Matki Bożej Czulej. Ze względu na intensywność spotkań tym razem warsztaty odbyły się w jednej z sal przy osiedlu Shiraz.

Co wieczór do niedzieli 24 listopada spotykało się 12 mam; jedna uczestniczyła z synem. W tym szczególnym wieczorniku pochylone nad ikoną matki

samego Boga dotykałyśmy pędzlem, kolorem, sercem, umysłem tej niezwyklej tajemnicy. Wychodząc od najciemniejszej barwy – san kiru - koloru ziemi, nakładaliśmy tworzoną przez nas samą farbą (temperą) kolejne warstwy światła. Studiowałyśmy kształty dłoni, twarzy Jezusa i Maryi zanurzone w prastarym kanonie ikonopisania bizantyjskich duchownych. Przeżywałyśmy trudności związane z samą techniką pisania, malowania, które prowadziły nas do odpowiedzi na nurtujące pytania duchowej natury. Mogłyśmy rozważyć relację z Maryją, która zawsze prowadzi najkrótszą drogą do Jezusa. Językiem symboli i barw odzwierciedlałyśmy te przemyślenia w naszej pracy. Trwając razem na modlitwie, doświadczałyśmy łaski wspólnoty, jedności, wiary. Rekolekcje ukończyłyśmy w niedzielę jednocząc się razem na Eucharystii.

Monika Gawkowska

Pisałam ikonę Matki Bożej Czulej w konkretnej intencji. Ten znak widzialny – okno sacrum królestwa Bożego – to dla mnie znak niepodzielnego chrześcijaństwa..., zanim rozbiło się na prawosławny Kościół, potem protestantyzm. Jedność, pojednanie, doświadczenie Boga w życiu moich bliskich, przyjaciół. Bóg zawsze dawał łaskę, o którą prosiłam, pisząc kolejne ikony. Jezus ufam Tobie i tym razem.

Anna

Jezu Ufam Tobie. Powierzyłam Ci swoją rękę, swoje życie i oto powstała ikona tchnienie Ducha Świętego... Dziękuję mojej wspólnotie każdej z osobna osobie, prowadzącemu, który wyznaczył początek i koniec. Granice, w których sami nie zawsze czujemy się komfortowo. Dziękuję dziewczynom, wszystkim tym moim bliskim sercem osobom, które wpłynęły na moją decyzję. Błogosławie i modlę się za każdą i każdego z Nas.

Ania

Poszłam na te warsztaty, bo nie czułam obecności Maryi. Czułam się, jakby w ogóle nie istniała... Z każdym muśnięciem pędzla głaskałam Mamę i małego Jezusa. Odtąd byłyśmy już razem i czułam radość. Niesamowite było zanurzenie pędzla w jednym spoiwie. Czułam jedność z pozostałymi mamami. Chwała Panu.

Asia

Moja droga z ikoną zaczęła się 5 lat temu. Na warsztatach z Romanem Ziębą zgłębialiśmy tajemnice Jezusa Pantokratora. To była lekcja, która dawała odpowiedź, kim jestem. Warsztaty z Matką Bożą to dalszy ciąg mojej drogi. Odpowiedź na pytanie, dokąd zmierzać dalej. Dziękuję, że mogłam uczestniczyć w tym wydarzeniu!

Monika



DIETA W OSTEOPOROZIE

W Polsce na osteoporozę cierpi ponad 6 milionów osób, a zdecydowaną większość stanowią kobiety w wieku pomenopauzalnym. Najważniejszą walkę z nią stanowi profilaktyka, mająca na celu wzmacnianie struktury kości, która w przypadku osteoporozy ulega znacznemu osłabieniu i staje się podatna na złamania.

Dieta odgrywa dość znaczącą rolę w odpowiedniej budowie kości. Aby szkielet był wytrzymały i odporny na urazy, powinien składać się z odpowiedniej ilości soli mineralnych, głównie wapnia, a także białek, nadających mu elastyczność.

Celem leczenia osteoporozy jest spowolnienie lub zatrzymanie procesu niszczenia kości. Konieczna jest zatem zmiana stylu życia na bardziej aktywny oraz stosowanie odpowiedniej diety. Warto dodać, że pewne potrawy hamują wchłanianie cennych składników do organizmu, a nawet „wypłukują” je z ustroju. W osteoporozie dieta powinna być zbilansowana, oparta na następujących zasadach zdrowego żywienia: należy spożywać 5 posiłków dziennie w miarę równych odstępach czasu, włączyć do jadłospisu dużą ilość produktów zbożowych, które są źródłem energii i błonnika, dołączyć warzywa i owoce do każdego posiłku, ograniczyć spożycie tłustego mięsa i tłuszczów zwierzęcych na rzecz oliwy, mięsa ryb, drobiu

i nabiału, ograniczyć spożycie soli, alkoholu oraz unikać słodczy i napojów gazowanych.

W osteoporozie szczególny nacisk kładzie się jednak na spożywanie pokarmów bogatych w wapń i witaminę D. Najbogatszym źródłem wapnia jest nabiał, dlatego zaleca się spożycie 2 porcji produktów mlecznych dziennie (mleka, jogurtu, kefiru, twarogu). Dużą zawartością wapnia charakteryzują się także rośliny strączkowe, soja (mleko sojowe), sery żółte, orzechy oraz pietruszka i kiełki. Z kolei doskonałym źródłem witaminy D oprócz nabiału są także jaja, wątróbka i tłuste ryby (makrela, łosoś, sardynki, śledź). Ponadto zaleca się suplementację witaminy D chorym oraz osobom o zwiększonym ryzyku zachorowania na osteoporozę w postaci gotowych preparatów dostępnych w aptekach.

Białko stanowi nieodłączny element diety wzmacniającej strukturę kości. Należy ograniczyć przyjmowanie białka zawartego w mięsie na rzecz tego znajdującego się w nabiale, jajach i rybach. Warto dodać, że dieta obfitująca w mięso przyczynia się do utraty wapnia z organizmu.

Zaleca się spożywanie dużej ilości produktów zbożowych (kasza, brązowego ryżu, makaronu pełnoziarnistego, otrąb), gdyż są one źródłem cennych mikroelementów (m.in. magnezu, cynku, miedzi, żelaza, manganu, boru), niezbędnych w powstawaniu macierzy kostnej.

Minimum raz w tygodniu powinno spożywać się rośliny strączkowe, które są bogate w tzw. fitoestrogeny działające ochronnie na szkielet. Szczególnie ważne jest to w przypadku kobiet w okresie menopauzy, u których obserwuje się utratę masy kostnej związaną z zaburzeniami gospodarki hormonalnej.

Bardzo ważne jest również ograniczenie spożycia produktów, które „wypłukują” wapń z organizmu. Należą do nich produkty słone, piwo, mocna kawa i herbata oraz słodzone napoje gazowane. Ponadto unikać należy produktów wysokosodowych (wędzone ryby, sery, zupy w proszku, wędliny, konserwy, marynaty, przetwory garmażeryjne, słone przekąski). Strukturę tkanki kostnej osłabia także nadmiar w diecie nasyconych kwasów tłuszczowych (tłuszczów zwierzęcych, tj. masła, smalcu, śmietany, majonezu). Dlatego powinno się ograniczać ich spożycie na rzecz tłuszczów roślinnych bogatych w nienasycone kwasy tłuszczowe (oliwa, oleje).

Różnorodna dieta, zgodna z powyższymi zasadami zdrowego żywienia, czyli dostarczająca wszystkich składników odżywczych niezbędnych w metabolizmie tkanki kostnej, w połączeniu ze zdrowym stylem życia stanowi nieodłączny element profilaktyki i leczenia osteoporozy.

**lek. med. Łukasz Czarnocki
Centrum Medyczne U Lekarzy**



UWOLNIJCIE NAS STĄD!

O duszach czyścicowych z Marią Simmą rozmawia Nicky Eltz

Życie to czas na szukanie Boga.

Śmierć to czas, gdy odnajdujemy Boga.

Wieczność to czas, w którym posiadamy Boga.

św. Franciszek Salezy

Listopad jest w kulturze katolickiej szczególnym miesiącem zadumy refleksji i tęsknoty za naszymi zmarłymi członkami rodzin i przyjaciółmi, którzy odeszli do domu Pana.

Na wyjątkowe listopadowe wieczory, chciałam polecić specjalną i bardzo ciekawą lekturę. "Uwolnijcie nas stąd. O duszach czyścicowych z Marią Simmą rozmawia Nicky Eltz". Książka jest wywiadem rzeką, kompilacją rozmów, które dziennikarz przeprowadził z Marią Simmą w ciągu pięciu lat.

Maria Simma (1915-2004) była prostą Austriaczką, pochodzącą z wielodzietnej rodziny, całe życie mieszkała w małej górskiej wiosce Sonntag. Ukończyła jedynie szkołę podstawową. Trzykrotnie usiłowała wstąpić do klasztoru, ale z uwagi na kruchość własnego zdrowia, spotykała się za każdym razem z odmową, chociaż całym sercem pragnęła poświęcić życie Panu Bogu. Jak się okazało, Pan Bóg przewidział zupełnie inne zadania dla Marii. Obdarzona została bowiem łaską kontaktu z duszami czyścicowymi. Od 1940 roku zaczęła mieć widzenia dusz czyścicowych, którym towarzyszyły często dotkliwe cierpienia fizyczne. Maria Simma była wielokrotnie badana zarówno przez teologów, jak też psychiatrów. Nie dopatrzono się jednak żadnych śladów oszustwa bądź choroby psychicznej.

Czytelnik ma okazję poznać życie Marii, jej bogate doświadczenia, ale przede wszystkim przesłanie, które przekazały Marii dusze w czyścicu

cierpiące. Niesamowitym może wydać się, że dusze te przekazywały przesłanie dotyczące wielu różnych sfer życia duchowego, religijnego, roli Kościoła powszechnego w życiu człowieka, znaczenia sakramentów świętych, sakramentaliów. Odrębny rozdział został poświęcony wadze różańca świętego. Dusze czyścicowe przychodziły do Marii na ogół z prośbą, aby podjęła się w ich intencji zadośćuczynienia za grzechy popełnione przez nie podczas ziemskiego życia. Maria nigdy nie odmówiła żadnej duszy czyścicowej. Było to jednak duże ryzyko, patrząc tak po ludzku, ponieważ szatan wielokrotnie starał się przeszkadzać Marii w jej misji. Dochodziło do różnych zdarzeń, nawet do wywołania pożaru domu, w którym mieszkała. Te trudy, wbrew oczekiwaniom złego, mobilizowały Marię do trwania przy Panu.

Tytuł książki wydaje się być nieco zaskakujący, ponieważ jest to wołanie o pomoc. Dusze czyścicowe bowiem przeżywają najtrudniejsze męki, tęskniąc za Panem Bogiem. Niestety, same już nic nie mogą zrobić dla siebie. Ich czas minął bezpowrotnie z chwilą śmierci. Jedynie mogą liczyć na pomoc ludzi żyjących na ziemi, którzy ofiarowując modlitwę za te dusze, a w szczególności Msze święte, przyczyniają się do pełni ich rychłego zbawienia, jakim jest przejście do Nieba na wieczność. Za tę modlitwę dusze czyścicowe są bardzo wdzięczne i upraszają wiele łask u Pana Boga dla swoich "ofiarodawców". To jest właśnie Świętych obcowanie.

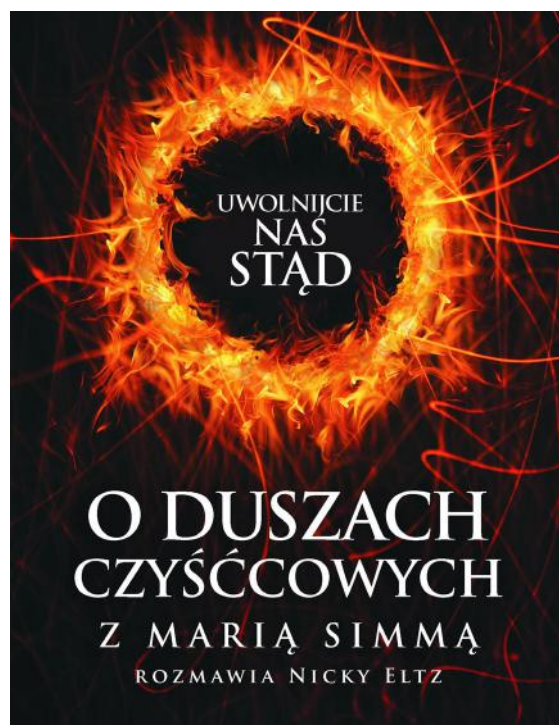
Książka zawiera również świadectwo Nicky Eltz do-

tyczące okoliczności powstania książki. Nieco prowokacyjnie, nie będę jednak przybliżać tych treści po to, aby każdy zaintrygowany tematyką samej książki sięgnął do niej. "Uwolnijcie nas stąd" jest opublikowana również w formie audiobooka na kanale You Tube "Ku Bogu".

Na zakończenie zacytuję słowa skierowane do Marii Simmy przez dusze w czyścicu:

"Wielu pragnie być dobrymi chrześcijanami, ale dążenie do świętości zdaje się dla nich za trudne! A przecież Boży Kościół potrzebuje prawdziwie świętych, a nie tylko mniej więcej świętych ludzi! Fala zniszczenia jest silniejsza od ludzi przeciętnych, jakże więc może zostać przez przeciętność zwyciężona?!" Doprawdy, wyjątkowo aktualne są te słowa dzisiaj.

Iwona Choromańska



MAMY POLECAJĄ

CIASTKA Z ZIAREN

Łuskane ziarna słonecznika są bardzo zdrowe. Obniżają poziom cholesterolu we krwi oraz chronią przed chorobami serca i rakiem. Pestki dyni korzystnie wpływają na cerę i układ nerwowy. Ciasteczka mogą zawierać jedynie cukry roślinne w zależności od doboru owoców suszonych.

Składniki: 1 szklanka ziaren słonecznika, 1 szklanka ziaren dyni, 1 szklanka płatków owsianych górskich i 2 szklanki suszonych owoców (do wyboru rodzynki, jabłka, żurawina, śliwka, morela)

Owoce suszone moczymy w ciepłej wodzie ok. 1 godz. Kiedy zmiękną, odcedzamy i wylewamy wodę. Miękkie już owoce miksujemy w buldenerze. Ziarna prażymy na patelni. Wszystkie składniki mieszamy. Formujemy ciasteczka i pieczemy w piekarniku ok. 180o C przez 12-15 min.

Monika



DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

2 grudnia, godz. 18.30, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny
„Buenos Dias Buenos Aires!” – spotkanie z Anną Jarczewską

8 grudnia, godz. 16.00, Sala Widowiskowa WAT, wstęp za zaproszeniami (odbiór 2 grudnia w urzędzie dzielnicy lub po wysłaniu maila 2 grudnia na adres bemowo.zapisy@um.warszawa.pl)
„Instrukcja obsługi kobiety” – recital Anny Dereszowskiej z zespołem

ADWENT

CZAS PRZYGOTOWANIA

INTENCJE MSZALNE

2. 12 – poniedziałek:

6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 1 greg.
 6.30: śp. Regina Naporą – 1 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 1 greg.
 7.30: śp. Halina Kobus – 2 greg.
 7.30: śp. Sylwina Rogalewska – 10 r.śm.
 18.00: śp. Anna Wojciechowska – 30 greg.

3. 12 – wtorek (wspomnienie św. Franciszka Ksawerego):

6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 2 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 2 greg.
 6.30: dusze w czyścú cierpiące
 7.30: śp. Halina Kobus – 3 greg.
 7.30: śp. Klementyna Sawicka – 7 miesiąc po śmierci
 18.00: śp. Regina Naporą – 2 greg.

4. 12 – środa:

6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 3 greg.
 6.30: śp. Regina Naporą – 3 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 3 greg.
 7.30: śp. Halina Kobus – 4 greg.
 7.30: śp. Barbara Kowalczyk
 18.00: zbiorowa przez pośrednictwo
 Matki Bożej Nieustającej Pomocy

5. 12 – czwartek:

6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 4 greg.
 6.30: śp. Regina Naporą – 4 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 4 greg.
 7.30: śp. Halina Kobus – 5 greg.
 7.30: dziękczynna z prośbą o łaski dla Barbary i całej rodziny
 18.00: o dobre i święte powołania kapłańskie
 i do życia konsekrowanego z naszej parafii

6. 12 – piątek (wspomnienie św. Mikołaja):

6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 5 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 5 greg.
 7.30: śp. Halina Kobus – 6 greg.
 17.00: śp. Eugeniusz Koziński – 23 r.śm.
 18.00: śp. Regina Naporą – 5 greg.

7. 12 – sobota (wspomnienie św. Ambrożego):

6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 6 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 6 greg.
 7.30: śp. Regina Naporą – 6 greg.
 7.30: śp. Halina Kobus – 7 greg.
 7.30: śp. Marcin Melon
 8.00: Kręgi Żywego Różańca
 18.00: śp. Marian, Marianna, Mieczysław, Franciszek Czapscy

8. 12 – niedziela (Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP):

7.00: śp. Halina Kobus – 8 greg.
 8.30: dziękczynna z prośbą o błóg. Boże i opiekę Matki Bożej dla
 Marii w dniu imienin i Barbary z okazji imienin
 oraz dla całej rodziny
 10.00: dziękczynna z prośbą o błóg. Boże i opiekę Matki Bożej
 dla Anny
 11.30: śp. Regina Naporą – 7 greg.
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Jerzy, Pelagia, Józef Kokociński
 18.00: śp. Józef Rosiński – 7 greg.
 20.00: śp. Aleksandra Próchniak – 7 greg.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 – ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 – Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci młodzi – wtorek, godz. 18.30 – ks. Bartosz

i animator Kamil

Ministranci starsi – 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 - ks.

Bartosz i animator Patryk

Lektorzy – raz w miesiącu – ks. Bartosz

Chór parafialny

próby w czwartki godz. 19.00 mała/duża sala

joanna.kw@wloadar.waw.pl

Skauści Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiel@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727jan.nowinski@

gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

środa godz. 19.30 sala po fryzjerze

(Monika 608 671 188)

czwartki godz. 20.00 sala po fryzjerze

(Kasia 788 098 574 tylko smsy)

czwartki godz. 9.15 (po domach) grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i duszpasterski. Upłynie on nam pod hasłem: „Wielka tajemnica wiary”. Podczas tego roku będziemy starali się pogłębiać nasze rozumienie Eucharystii i oddawać szczególną cześć Chrystusowi ukrytemu w Najświętszym Sakramencie.

2. Do licznego udziału w roratach, sprawowanych w naszym kościele codziennie w dni powszednie o godz. 6.30, zapraszam dzieci, młodzież i dorosłych. W ten sposób, w blasku światła lampionów roratnych i świec, rozbudźmy w naszych sercach oczekiwanie na przyście Chrystusa. Niech nie zabraknie podejmowanych dobrowolnych umartwień. Pamiętajmy o wsparciu potrzebujących: dzieci z ubogich rodzin, osób starszych, samotnych, choćby przez zakup świec Caritasu, które są do nabycia w naszym kościele.

3. Rekolekcje adwentowe rozpoczniemy tradycyjnie w III niedzielę Adwentu tj. 15 grudnia. Informujemy wcześniej o terminie rekolekcji, aby każdy mógł wziąć w nich udział planując swoje zajęcia.

4. Dziś o godz. 16.00 zebranie Kół Żywego Różańca.

5. Dziś przed kościołem zbieramy datki na pomoc dla rodzin dotkniętych wojną w Aleppo w Syrii. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarach kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.

6. Od niedzieli dzisiejszej, można zaopatrywać się w poświęcone opłatki wigilijne i pocztówki świąteczne. Opłatki te tak jak hostie mszalne wypiekają i przygotowują dla nas ss. Sakramentki z Rynku Nowego Miasta w Warszawie. Są to siostry klauzurowe adorujące nieustannie Najświętszy Sakrament. Wypiek opłatków jest sposobem na utrzymanie sióstr. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest również na budowę nowego kościoła. Opłatki można nabyć w garażu obok kaplicy. Tam też jest wyłożona prasa katolicka. Zapraszamy do lektury.

7. Parafialna Caritas organizuje świąteczną pomoc dla potrzebujących. Po każdej Mszy św. rozprowadza-

ne są karteczki z nazwami produktów na świąteczną paczkę. Wylosowane produkty można składać do kosza przed ołtarzem MB, oraz w siedzibie Caritasu.

8. Jutro o godz. 19.00 spotkanie grupy modlitewnej św. o. Pio. Przy bocznym ołtarzu Matki Bożej każdy może napisać swoją intencję, którą będziemy polecać podczas jutrzejszej modlitwy.

9. W środę, we wspomnienie św. Barbary, otaczamy modlitwą bezrobotnych i poszukujących pracy.

10. W piątek wspominamy św. Mikołaja. Pamiętajmy o tych, którzy obdarują nas upominkami. Dzieci niech szczególnie pamiętają o Roratach w tym dniu.

11. W tym tygodniu przypada I Czwartek miesiąca. Podczas Mszy św. wieczornej modlić się będziemy o dobre i liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne z naszej parafii.

12. W I Piątek spowiedź od 6.30 rano i po południu od godz. 16.30. Msza z udziałem dzieci o godz. 17.00. Po Mszy wieczornej o godz. 18.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja do godz. 21.00. O godz. 20.30 odśpiewamy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie.

13. W przyszłą niedzielę, 8 grudnia, przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Pan Bóg, wybierając Maryję na Matkę swego Syna, zachował Ją od grzechu pierworodnego.

14. Za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła. W drugą niedzielę Adwentu, przypada też Dzień Modlitw za Kościoł na Wschodzie. Po Mszach św. odbędzie się zbiórka do puszek na Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie.